



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 89

Poniedziałek, 17 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Dni decydujące o wojnie lub pokoju

Omówienie dnia politycznego

Bieg wypadków politycznych z ubiegłej soboty i niedzieli zdaje się wskazywać, że temperatura bojowa wśród państw totalnych zaczyna opadać, pomimo zachowania na zewnątrz groźnych pozorów.

Ochoćnicy włoscy będą wycofani z terenu Hiszpanii w dniu 15 maja bieżącego roku, — a nie jak poprzednio umówiono w dniu 2 maja. Anglia zgodziła się na to drobne ustępstwo, gdyż najwyraźniej prowadzi politykę nie drażnienia przeciwnika, gdy chodzi o drobniaki.

Cały wysiłek polityki Wielkiej Brytanii zwrócony jest w tym kierunku, ażeby osłabić oś: Berlin — Rzym. Stąd mała reakcja na zajęcie przez Włochów Albanii, stąd brak gwarancji dla granic Jugosławii, której całość granic poręczył Mussolini.

Najwyraźniej widać, że Mussolini ma większy kredyt zaufania w Londynie i że słowom oraz przyrzeczeniom jego więcej się ufa.

Zagadka manewrów...

Niemcy mają więc powód do zdenerwowania. Obawiają się nie tyle owego rzekomego „okrążenia”, ile odciągnięcia swego partnera od gry wojennej.

I tu kryje się zagadka manewrów floty niemieckiej u wybrzeży Hiszpanii i na Morzu Śródziemnym. Po prostu chodzi o silniejsze związanie Włoch z Berlinem. Ze wysłaniem floty niemieckiej na Morze Śródziemne nie ma charakteru zaczepnego, lecz raczej ma cechy demonstracyjne, świadczy to, że Kanclerz Hitler nie osłabiałby tak lekkomyślnie swych sił bojowych Niemiec na Morzu Północnym i Bałtyckim, gdyż w wypadku konfliktu zbrojnego flota niemiecka łatwo mogłoby się znaleźć w potrzebie.

Nie zapominajmy bowiem, że nawet w tym stanie rzeczy jak jest, flota francusko - angielska przewyższa w dwójnasób połączone siły morskie niemiecko-włoskie na

Wycofanie pieniędzy czeskich

BUDAPESZT. Wydano tu dekret, na zasadzie którego wycofane zostają z obiegu pieniądze czeskie na obszarach, przyłączonych ostatnio do Węgier. Wymiana odbywać się będzie w stosunku 700 koron czeskich za 100 pengő.

Gwałtowny huragan w Ameryce

NOWY JORK. Niezwykle gwałtowny huragan nawiedził północne części stanu Oklahoma, niszcząc doszczętnie miejscowość Capron. 7 osób zostało zabitych, a przeszło 30 odniosło ciężkie rany. Huragan wyrządził również poważne szkody w innych miejscowościach tego stanu.

Depesze z Zaolzia do p. Wojewody Raczkiewicza

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał w dniu wczorajszym następujący telegram:

„W chwili, kiedy na nadzwyczajnym walnym zebraniu Macierzy Szkolnej Śląska Zaolziańskiego, odbywającego się w dn. 16 kwietnia br. w Cieszynie dokonuje się zlanie tejże Macierzy z Macierzą Szkolną Ziemi Cieszyńskiej, zebrani delegaci wszystkich kół gorąco manifestują swoje uczucia wdzięczności dla Światowego Związku Polaków i Czcigodnego Prezesa za wybitną i skuteczną pomoc w obronie polskości na Zaolziu w czasach niewoli czeskiej“.

Morzu Śródziemnym. Nie mówiąc już o tym że sama tylko flota Wielkiej Brytanii, bez Francji i Ameryki, — siedmiokrotnie przewyższa połączone siły morskie Berlina i Rzymu.

Inicjatywa Ameryki i co z tego wyniknie

Nie jest również bez znaczenia szczegół, że flota sowiecka w składzie pancerników, krążowników, torpedowców również wypływa „na manewry” na południe Morza Bałtyckiego.

Z tej strony zatem nie ma co obawiać się zaskoczenia, czy niespodzianek.

Berlin
Bruksela
Londyn
Paryż
Rzym

oto trasa podróży min. Gafencu

Ożywiona akcja dyplomatyczna Rumunii

BUKARESZT. W ub. sobotę wieczorem odbyła się w pałacu królewskim, pod przewodnictwem króla, konferencja, w której wzięli udział premier Calinescu, wszyscy doradcy królewscy i minister spraw zagran. Gafencu. Min. Gafencu uczynił przegląd rozwijanej przez rząd rumuński w ostatnich czasach akcji dyplomatycznej oraz uzyska-

Ale to wszystko stanowi rzecz drugorzędną wobec listu odręcznego prez. Stanów Zjednoczonych Roosevelta, który zaproponował Hitlerowi i Mussoliniemu konferencję pokojową, która ma wypracować powszechny pakt o nienapadaniu na przeciąg lat 10-ciu.

Narazie nie wiemy, co odpowie Berlin — Rzym.

W końcu należy zaznaczyć charakterystyczną zmianę, polegającą na złagodzeniu ataków prasy niemieckiej, przeciwko Polsce. Nie należy jednak ulegać słodkiemu optymizmowi i osłabiać nasze pogotowie.

nych wyników. Expose ministra spraw zagranicznych spotkało się z jednomyślną aprobatą.

Wezorem w południe min. Gafencu opuścił Bukareszt, udając się z dwudniową wizytą oficjalną do Berlina. Min. Gafencu odwiedzi następnie Brukselę, Londyn, Paryż i Rzym.

Francuskie pancerniki w Gibraltarze

Zapory obronne na Gibraltarze gotowe

GIBRALTAR. Wezorem rano przybyły do Gibraltaru dwa francuskie pancerniki: „Lorraine” i „Bretagne” oraz dwa kontrtorpedowce: „Fantasque” i „Terrible”. Okręty zarzuciły kotwicę przy południowym molo. Czas pobytu okrętów francuskich w Gibraltarze nie jest znany.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru: Wezorem rano zakończono budowę zapór ochronnych 2-eh wejść do angielskiego portu wojskowego w Gibraltarze. Prace nad wzniesieniem barykad ochronnych wzdłuż dro-

gi wiodącej na północ Gibraltaru trwają.

Znowu podwyższenie morskich stawek ubezpieczeniowych na wypadek wojny

LONDYN. Lloyds znowu podwyższył stawki ubezpieczeniowe morskie na wypadek wojny. To ponowne podwyższenie stawek ubezpieczeniowych na wypadek wojny spowodowało wstrzymanie się wielu firm importowo - eksportowych od frachtowania tonażu morskiego i miało ujemny wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynkach wszelkich artykułów importowo - eksportowych.

Zachód jeszcze nigdy nie oceniał roli Polski tak wysoko

— oświadczył naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner

TALLIN. Z okazji wizyty w Polsce, wódz naczelny armii estońskiej, generał Johan Laidoner, udzielił wywiadu korespondentce Polskiej Agencji Telegraficznej Pał'a w Tallinie.

Na pytanie o cele wizyty, o stosunki polsko - estońskie oraz na prośbę o krótkie przedstawienie ogólnej linii estońskiej polityki zagranicznej, gen. Laidoner oświadczył, co następuje:

Celem mojej wizyty w Polsce jest odwiedzenie Marszałka Śmigłego-Rydza i odnowienie z nim dawnej znajomości.

Pragnę złożyć wyrazy mej czei Dostojnemu Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu, którego miałem zaszczyt przyjąć w swoim domu w czasie pobytu jego w Estonii w roku 1930.

Spodziewam się, że zobaczę się również z innymi przedstawicielami polskiej siły zbrojnej oraz władz cywilnych, a w pierwszym rzędzie z moim starym przyjacielem plk. Beckiem.

Moja wizyta w Polsce jest oficjalna, ale ma częściowo i charakter prywatny, ponieważ na zaproszenie Marszałka Śmigłego-Rydza pojedzie do Warsza-

wy również moja małżonka.

Co się tyczy stosunków polsko - estońskich, to były one i są zawsze bardzo dobre. Między naszymi państwami panuje zaufanie i wzajemne zrozumienie. Polska przez swą stałą i samodzielną politykę odgrywa wielką rolę w środkowej oraz we wschodniej Europie jako czynnik równowagi i pokoju.

W czasie wydarzeń wrześniowych w roku ubiegłym, kiedy cały świat był ogarnięty niepokojem, Polska kierowała swoją polityką spokojnie, ale przy tym odważnie i samodzielnie, skutkiem czego jej znaczenie w Europie Środkowej i Wschodniej jeszcze się zwiększyło; świadczy o tym wyraźnie niedawna deklaracja rządu W. Brytanii.

Zdaje się, że mocarstwa Europy Zachodniej nigdy jeszcze tak wysoko, jak obecnie, nie oceniały roli Polski jako gwarantki pokoju w Europie. I tak jest rzeczywiście. Polska umiała w swej polityce zagranicznej nawiązać poprawne i zrównoważone stosunki ze swymi wielkimi sąsiadami, zwiększając przy tym swą potęgę polityczną. Podobnie jak w Polsce tak i u nas celem jest sta-

Amerykańskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym

WASZYNGTON. W kołach rządowych Waszyngtonu rozważana jest sprawa pozostawienia czy odwołania krążownika „Omaha” i dwóch kontrtorpedowców amerykańskich, które znajdują się na wodach Morza Śródziemnego. Przeważa pogląd, iż okręty te należy pozostawić na wodach europejskich, aby zapewnić opiekę i pomoc obywatelom Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w razie potrzeby.

Wielka manifestacja w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się manifestacja na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Stowarzyszenia i organizacje udały się w pochodzie przez miasto z licznymi transparentami na rynek Marszałka Piłsudskiego. Mimo deszczu rynek zapełniło miejscowe obywatelstwo wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć wojska i Naczelnego Wodza. Przemówienia wygłosili: dr Typrowiec, komisarz pożyczki, oraz w imieniu LOPP Pałaszewski.

Nadzwyczajne ćwiczenia oficerów rezerwy w Belgii

BRUKSELA. Belgijski sztab generalny postanowił powołać wszystkich oficerów rezerwy na nadzwyczajne 10-dniowe ćwiczenia w celu przygotowania ich na wypadek konieczności wcielenia ich do szeregów.

Czeskie maszyny gazowe dla Francji

Jeszcze przed zajęciem Czech i Moraw przez Niemcy, czeskie zakłady „Ceska Zbrojovka” wykonała dla Francji większą ilość maszyn gazowych, które miały być dostarczone do Francji drogą morską przez Gdynię.

Na kilka dni przed okupacją Czech do Gdyni nadszedł ostatni transport w ilości 14 wagonów maszyn gazowych.

Wobec braku wyraźnych dyspozycji nadawcy — transport ten przez dłuższy czas leżał w magazynach gdyńskich. Mimo starań, jakie czyniły władze niemieckie, by „Ceska Zbrojovka” cofnęła ten transport przesyłka została obecnie załadowana na statek i wysłana do Francji.

Naczelny wódz armii estońskiej przyjeżdża do Polski



steśmy w dobrych stosunkach ze wszystkimi bliższymi i dalszymi sąsiadami. Nie boimy się żadnej napaści ani ze strony dalszych ani bliższych sąsiadów. Ale jeżeli ktoś spróbowałby nas zaatakować wtedy naszą stanowczą decyzją jest walczyć w obronie swej niepodległości, a wiemy, że to będzie oznaczać dla nas walkę na śmierć i życie.

PRZEGLĄD PRASY

Polak nie drży przed wojną

(s) Agitacja antyniemiecka na całym świecie z dnia na dzień wzrasta i, rzecz charakterystyczna, wzrasta z niebywałą siłą w Stanach Zjednoczonych.

W „ABC” czytamy o ciekawych pod tym względem nastrojach, panujących na drugiej półkuli i o wzroście prestiżu Polski:

„W miarę jak powracają nasze statki z dalekich podróży, gdzie przebywały podczas aneksji Czech i Kłajpedy, dowiadujemy się od marynarzy po prostu jednobrzmiących opowieści, jaka nieważność, wręcz zastanawiająca, rozgrywała na całym świecie w stosunku do Niemców.

Natomiast legendarne wprost wieści podają sobie z ust do ust we wszystkich krajach różnokolorowi, egzotyczni ich mieszkańcy o tym dalekim tajemniczym kraju na półkuli, co Polską się zowie, gdzie mieszka rycerski, szlachetny naród, który jedyny w świecie nie boi wojny”.

Moryc nie denerwuj się!

„Polska Zbrojna” ze spokojem odpowiada prasie niemieckiej, która w ostatnich czasach straciła panowanie nad sobą i wy-pokracza sens politycznych wydarzeń:

„Polska nie zaciągnęła żadnych zobowiązań, któreby mogły kępować jej niezależność polityczną i stać na przeszkodzie akcji pokojowej. Dlatego też można wyrazić tylko zdumienie, czytając różne dość karkołomne „interpretacje” porozumienia londyńskiego — z jakimi wystąpiła prasa niemiecka. Pretensje i zarzuty dzienników niemieckich, będące wynikiem „idee fixe” na tle obawy o okrażanie Rzeszy są — widać to na pierwszy rzut oka — pozbawione wszelkiej słuszności. Zdenerwowanie jest zawsze złym doradcą — a do swych wywodów prasa niemiecka uważa za stosowne wprowadzenie różnych elementów drażniących, które bynajmniej nie ułatwiają prowadzenia spokojnej merytorycznej dyskusji.

Układ angielsko-polski służy celom stabilizacji pokoju — a więc tym samym, ani co do treści, ani co do formy nie znajduje się w żadnej sprzeczności z niemiecko-polską deklaracją o niestosowaniu siły”.

To chyba fantazja

Prasa angielska a także francuska przynosi sensacyjne pogłoski, rzekomo z dobrego źródła o tym, jakoby grupa patriotów czeskich planowała dokonanie zamachu na kanclerza Hitlera.

Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin im. rządu angielskiego zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji, jak i dla Rumunii. Poza tym premier w obszernym przemówieniu zajął się opisem ostatnich wypadków w Albanii i określił stanowisko Anglii wobec tych wypadków. Mowa premiera Chamberlaina aczkolwiek stanowcza, zawiera akcenty pojednawcze w stosunku do Włoch. Premier stwierdził wprawdzie, że rządowi angielskiemu trudno jest pogodzić okupację Albanii z umową angielsko-włoską, nie uważał jednak za wskazane uznania paktu angielsko-włoskiego za nieistniejący. Na takie stanowisko rządu brytyjskiego wpłynęło niewątpliwie przyzwanie Mussoliniego wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii bezpośrednio po wielkiej rewii, która si odbędzie w Madrycie z początkiem maja, z okazji zakończenia wojny domowej.

Zupełnie niespodziewanie nastąpiło udzielenie gwarancji dla Rumunii, na ogół bowiem spodziewano się raczej, że gwarancja ta prócz Grecji, dotyczyć będzie Turcji.

Opinia angielska przyjęła przemówienie Chamberlaina jako zapowiedź chwilowego odprężenia w kryzysie, niemniej jednak sytuacja wymaga dalej największej czujności. Według tej opinii Chamberlain wychodzi z założenia, że Włochy nie mają zamiaru tworzenia dalszych faktów dokonanych i tem użę należy przypisać pojednawczy ton mowy premiera angielskiego.

Dla Polski nowe gwarancje, udzielone przez Anglię nie mogą stworzyć

Holandia przygotowana do obrony

Gotowe ładunki dynamitu w mostach

Jak już pisaliśmy, ostatnio rozeszły się sensacyjne pogłoski o tym, jakoby Holandii groziła agresja.

W wieściach podobnych, oczywiście, może być wiele przesady, tłumaczącej się zdenerwowaniem, podsyconej przez wieści nadchodzące to z tej to z tamtej strony. Premier holenderski, Colijn, wystąpił przeciw szerzeniu alarmistycznych pogłosek,

przeciw sianiu niepokoju, wygłaszając na ten temat przemówienie do ludności przez radio. Nie wchodząc więc w ocenę prawdopodobieństwa tych pogłosek, należy stwierdzić, że Holandia czyni w obecnych warunkach wszystko, co każde inne państwo uczyniłoby na jej miejscu: przygotowuje się do obrony, ażeby być gotowa na wszelką ewentualność.

Na jeden bombowiec o pełnej wartości bojowej potrzeba milion złotych

Na pytanie ile potrzeba pieniędzy na lotnictwo, można odpowiedzieć krótko: dużo, nak najwięcej. Potrzeby lotnictwa wojennego nie mają górnej granicy.

Konkretnie. Na jeden samolot nowoczesny o pełnej wartości bojowej potrzeba — milion złotych!

Dlaczego? Nowoczesny samolot bojowy wraz z uzbrojeniem, przyrządami nawigacyjnymi i wszystkimi urządzeniami kosztuje od czterystu do sześciuset tysięcy złotych. Przeciętnie więc pół miliona. A przecież najbardziej nowoczesny samolot to tylko martwy sprzęt. Dopiero w rękach dobrze wyszkolonych lotników staje się on groźną bronią. A więc trzeba wyszkolić pilotów, obserwatorów, mechaników, strzelców, trzeba wyszkolić odpowiednią ilość personelu pomocniczego. Godzina lotu bombowca kosztuje około 400 złotych. Ale nawet najlepsze samoloty w rękach najlepszych pilotów też nie mają pełnej wartości bojowej. Potrzebna jest jeszcze odpowiednia ilość lotnisk. Dziś nie wystarczy kawał równego pola. — Ciężkie samoloty bojowe o dużej szybkości muszą mieć lotniska stałe, dobrze urządzone.

Lotnisko wojskowe musi być duże, zdenerowane, musi być zaopatrzone w pasy betonowe, urządzenia świetlne, aby samoloty mogły startować i lądować o każdej porze dnia i nocy, bez względu na warunki atmosferyczne. Na takim lotnisku muszą być han-

gary, warsztaty, zbiorniki z paliwem, dobre środki komunikacji naziemnej itp.

Bez lotniska samolot nie ma znaczenia. — Ktoś powiedział, że lotnictwo bez lotnisk jest powolniejsze od piechoty, bo nie zdąży przybyć na czas wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebne.

Żeby więc samolot miał pełną wartość bojową, potrzeba drugie pół miliona złotych na wyszkolenie personelu, na budowę lotnisk, hangarów, warsztatów i na różne urządzenia. A gdzież koszt bomb, które są drogie i które bombowce zabierają całym tonami?

Powtarzamy: na jeden nowoczesny samolot o pełnej wartości bojowej potrzeba milion złotych.

Dotychczas na pożyczkę lotniczą zadeklarowano około dwustu milionów złotych. Ruchunek jest prosty. Gdyby te dwieście milionów przeznaczyć tylko na lotnictwo, mieliśmybyśmy dwieście nowych samolotów. Ponieważ część tej sumy idzie na artylerię przeciwlotniczą, samolotów za te pieniądze będzie mniej.

Z tego już mamy jasną odpowiedź, ile potrzeba pieniędzy na lotnictwo.

Dwieście samolotów niewątpliwie dużo znać, ale w porównaniu z siłą powietrzną naszych sąsiadów, w porównaniu z naszymi potrzebami to jest mało.

Dlatego społeczeństwo musi dać z siebie jak najwięcej.

Zamach miał być dokonany podczas uroczystości spuszczenia na wodę pancernika „Admiral von Tirpitz” w Wilhelmshafen.

A prasa francuska zwraca uwagę na szereg szczegółów przemówienia kanclerza w Wilhelmshafen i na charakterystyczny fakt, że podczas wygłaszania przez kanclerza przemówienia po raz pierwszy zastoso-

wano grubą ścianę z nierozpryskującego się szkła, która oddzielała kanclerza od słuchaczy.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Może to być tak dobrze prawda, jak i elektro-puc.

Trzy oświadczenia

i nie stwarzają żadnych nowych zobowiązań, nie wchodzi one bowiem ani w ramy układu polsko-angielskiego, ani też w ramy sojuszu z Francją. To wyraźne sprecyzowanie stanowiska Polski wynika z obecnej sytuacji politycznej, w której należy przestrzegać jak największej ścisłości w odniesieniu do zobowiązań, podejmowanych przez poszczególne państwa. Gwarancję udzieloną przez Wielką Brytanię Rumunii, opinia polska powitała życzliwie.

Równocześnie z przemówieniem premiera Chamberlaina premier Daladier złożył deklarację wobec prasy, której zakomunikował postanowienia francuskiej rady ministrów. Daladier powtórzył imieniem rządu francuskiego gwarancje, udzielone Rumunii i Grecji przez Anglię, wyraził radość rządu francuskiego z zawarcia wzajemnych zobowiązań pomiędzy Anglią i Polską i oświadczył, że sojusz francusko-polski został potwierdzony przez rządy Francji i Polski w tym samym duchu, albowiem obydwie państwa udzielają sobie nawzajem gwarancji niezwłocznej i bezpośredniej pomocy przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej, którąby mogła narazić na szwank ich żywotne interesy.

Jeżeli chodzi o stanowisko Polski wobec tego oświadczenia premiera Daladier, to należy zaznaczyć, że deklaracja premiera Daladier nie wno-

si nowego elementu do stosunków polsko-francuskich, albowiem obydwie państwa związane są sojuszem. Deklarację prem. Daladier należy więc uważać za wyraz oficjalnej interpretacji francuskiej zobowiązań sojusznicych.

Trzecim wreszcie oświadczeniem, wygłosz. w ów obfitujący w przemówienia polityczne dzień, była deklaracja Mussoliniego, który zwrócił się z balkonu pałacu weneckiego do tłumów, po odczytaniu z tegoż balkonu przez generalnego sekretarza partii Starace treści uchwały, powziętych przez wielką radę iaszystowską, a dotyczących uchwały parlamentu albańskiego, ofiarującej „królowi Włoch i cesarzowi Etiopii koronę albańską”.

Przemówienie Mussoliniego było krótkie. Duce oświadczył, że wobec przyjaciół Włochy zachowywać się będą jak przyjaciele, zaś wobec narodów wrogich zaś, a stanowisko wrogie. „Świat jest przesycony po zostawieniu nas w spokoju przy naszym wielkim codziennym trudzie”.

Przemówienie Mussoliniego tłumaczyć należy jako wystąpienie pokojowe, wiążące się logicznie z ostatnimi wystąpieniami Duce, który według własnych słów, pragnie utrzymać pokój europejski jak najdłużej.

Tak więc, wydaje się, iż zachmurzony widnokrąg europejski zaczyna się nieco przecierać. Zza skłębionych do niedawna groźnie chmur przebijają nieśmiało jeszcze pierwsze promienie słońca pokoju, w którego utrzymaniu zainteresowane są narówni wszystkie państwa „dobrej woli”.

Wzdłuż granicy holendersko-niemieckiej zbudowano szereg małych fortów. Liczba ich w obecnej chwili wynosi 40. Wyposażone są artylerią, w działa przeciwlotnicze i w karabiny maszynowe, a rozmieszczone są wokół dróg, widzących z Niemiec i mostów na wielkich rzekach. W fortach znajdują się podziemne magazyny z amunicją. Strzeżone są one dzień oraz noc przez stałe garnizony w sile 8.000 żołnierzy. Oddziały te rozmieszczone są w nowowbudowanych barakach w miejscowościach granicznych.

W mostach znajdują się gotowe ładunki dynamitu, tak, że mogą każdej chwili wylecieć w powietrze. W ten sposób Holandia strzeże swojego bezpieczeństwa, ale linia jej fortów ma znaczenie nie tylko lokalne. Stanowi ona przedłużenie francuskiej linii Maginota i fortyfikacji belgijskich, widzących od Alp do granicy Holandii. Jest to rodzaj wielkiego muru Europy Zachodniej, muru, gotowego do odparcia napastnika.

Pierwsze wieści o możliwości ataku nadeszły ze wschodnich prowincji, których mieszkańcy obserwowali, jak z drugiej strony buduje się nowe baraki i nowe drogi. Burmistrzowie miast pogranicznych zwrócili się do rządu z prośbą o pomoc i opiekę.

W myśl tych żądań i w obliczu nowej sytuacji Holandia przystąpiła do wykonania planu zbrojeń zastosowanego, oczywiście, do jej sił, stosunkowo szczupłych. Jednym z najważniejszych kroków było wzniesienie fortyfikacji, o których była mowa powyżej i których celem jest powstrzymanie przeciwnika do chwili nadejścia pomocy z Francji, Anglii i Belgii.

Holandia jest głęboko przekonana, że Anglia nie pozwoli, aby Amsterdam i Rotterdam dostały się w obce ręce.

Obsady linii fortów tworzy 25 batalionów, z których każdy ma 350 żołnierzy. Garnizony ich znajdują się w Hedel, Rave, Heusden, Doesburg, Ravenstein, Zwolle, itd. W kilka godzin po zaalarmowaniu 70.000 żołnierzy znajdzie się na granicy. — W związku z tymi wszystkimi zarządzeniami zwiększono roczną ilość rekrutów z 19.500 na 32.000, a okres służby wojskowej został przedłużony z 5 i pół miesięcy do 11 miesięcy. Obliczają, że na całość ludności Holandii wynoszącej 8 milionów mieszkańców zmobilizowana armia mogłaby liczyć milion żołnierzy.

W południowej Holandii rzeka Maas stanowi naturalną linię obronną wzdłuż granicy. W Holandii północnej natomiast nie ma podobnej naturalnej granicy i wskutek tego obrona tych obszarów przedstawiałaby znacznie większe trudności. Cofające się, w razie silnego naporu przeciwnika, wojska holenderskie mogłyby się zatrzymać się nad rzeką Yssel i w ten sposób

Ciąg dalszy na stronie 4-tej

O czym się mówi:

Ministerstwo poczt w Czechach wydało specjalne blankiety telegramów hołdowniczych z okazji 50-lecia urodzin Adolfa Hitlera. Tekst depesz zredagowany jest w języku niemieckim.

Cena telegramu.... 15 koron.

Donoszą z województw centralnych i wschodnich, że rolnicy masowo zgłosili do wojska posiadane zapasy owsa.

Koła wojskowe z uznaniem podkreślają to obywatelskie stanowisko rolnictwa.

Niedawno zawarty układ gospodarczy między Niemcami a Rumunią wywołał zaniepokojenie w Anglii i Francji. To też natychmiast wyjechała do Bukaresztu delegacja francuska, która zawarła z Rumunią nową umowę handlową.

Obecnie bardzo żywo zainteresowała się Rumunią, również Anglia, wysyłając do Bukaresztu delegację handlową. W najbliższym też czasie należy spodziewać się zawarcia układu handlowego między W. Brytanią a Rumunią.

Istny wyścig o wpływy w Rumunii.

Dzisiaj poniedziałek
Aniceta 17 kwietnia

Jutro wtorek
Bogumiła 18 kwietnia

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 17 bm.:

W Gdańsku: dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25.972 i dr. Werwath, Wollwebergasse 28, tel. 26.615.

We Wrzeszczu: dr. Schmidtówna, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41.220.

W Sopocie: dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51.023.

Z TOWARZYSTW:

— **Zebrawanie oddziału młodzieży Z. Z. P. Z. P. w Gdańsku** odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, 17 b. m. o godz. 19.30 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Zebrawanie filii Z. Z. P. Z. w Sopocie** odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta.

— **Baczność czynni członkowie Chóru męskiego „Moniuszko“** Próba śpiewu odbędzie się jutro we wtorek, 18 bm. o godz. 20 w Konserwatorium Muzycznym przy ul. Am Olivaer Tor 24.

— **Zebrawanie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Sidlicach** odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 19 w sali lokalu Friedrichshain przy ul. Kartuskiej.

— **Zebrawanie oddziału drukarzy i pokrewnych zawodów Z. Z. P. Z. w Gdańsku** odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Gdańska Izba Handlu Zagranicznego zwraca uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie, że podania o udzielenie pozwoleń przywozu na miesiące maj—czerwiec 1939 r. należy składać na zwykłych formularzach do dn. 22 kwietnia 1939 r. Firmy, które nie zastojują się do tego terminu, będą narażone na to, że podania ich nie zostaną uwzględnione.

— **Z ogólnej kasy chorych w Gdańsku.** Zarząd ogólnej kasy chorych w Gdańsku, ogłasza, że biura kasy i łazienka w czwartek, 20 bm. będą zamknięte.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony:** mistrz malarski Albert Domsta, 72 l., syn pracownika ubezpieczeniowego Herberta Mummenthalera, 5 mies., syn robotnika budowlanego Henryka Guerra, 5 lat, kupiec Wilhelm Köter, 72 l., wdowa Amalia Belicy z domu Bodenbinder, 84 l., główny administrator Ernest Praetz, 41 l., em. wermistrz marynarki Henryk Riemer, 61 l., mężatka Helena Thom z d. Natschke, 33 lat.

KRONIKA POLICYJNA, 15 bm.

Przytrzymano: 8 osób, z tych 2 za pijaństwo, 2 bezdomnych, 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

Znaleziono: męską rękawiczkę skórkową, 16 kluczy na kółeczku, 2 patentowe klucze 7 kluczków na tasemce, szarego psa (basterda).

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 14 kwietnia 1939 r.

Eksport

| Ładunek | Gdańsk ton | Gdynia ton |
|---------------|------------|------------|
| Węgiel | 1484 | 1622 |
| Zboże | 803 | 210 |
| Cukier | — | — |
| Drewno | 2737 | 1335 |
| Żelazo | 172 | 555 |
| Nafta i t. p. | — | — |
| Drobnica | 1655 | 387 |
| Cement | — | — |
| Różne | — | — |

Import

| Ładunek | Gdańsk ton | Gdynia ton |
|-----------------|------------|------------|
| Ruda | 4161 | 1050 |
| Złom | — | 1785 |
| Nawozy sztuczne | — | — |
| Ryż | — | — |
| Bawełna | — | 615 |
| Żelazo | — | 30 |
| Drobnica | 179 | 995 |

STAN WODY W WISLE

| Miejscowo | Woda średnia | Stan wody dnia | |
|-----------|--------------|----------------|---------|
| | | 13. IV. | 14. IV. |
| Kraków | -1.84 | -2.60 | -2.72 |
| Zawichost | 1.47 | 1.85 | 1.71 |
| Warszawa | 1.62 | 1.90 | 1.82 |
| Płock | 1.27 | 1.82 | 1.70 |

| Miejscowo | Woda średnia | Stan wody dnia | |
|----------------|--------------|----------------|---------|
| | | 14. IV. | 15. IV. |
| Toruń | 1.37 | 2.23 | 2.12 |
| Fordon | 1.37 | 2.27 | 2.17 |
| Chełmno | 1.28 | 2.10 | 2.08 |
| Grudziądz | 1.44 | 2.36 | 2.32 |
| Kurzębrak | 1.85 | 2.48 | 2.48 |
| Piekiło | 0.90 | 1.93 | 1.91 |
| Tezew | 0.82 | 2.01 | 2.08 |
| Danziger Haupt | 3.60 | 2.98 | 4.08 |
| Einlage | 2.36 | 2.34 | 2.31 |
| Schlicwenhorst | 2.51 | 2.38 | 2.42 |

UWAGA: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

Pielgrzymka do Częstochowy i relikwii św. Andrzeja Boboli w Warszawie

wyruszy 30 kwietnia a wróci 4 maja

Przypominamy, że biuro parafii Chrystusa Króla w Gdańsku (telefon 24566) przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia na pielgrzymkę do Częstochowy i relikwii św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Całkowite koszty wycieczki wynoszą 33.— G., a dla osób dysponujących bezpłatnym biletem ko-

lejowym 13.50 G. Wyjazd nastąpi 30 kwietnia po południu, powrót do Gdańska 4 maja o godz. 6-tej rano, przy czym pobyt w Warszawie przypada na dzień 2 i 3 maja.

Ze względu na niedaleki termin wyjazdu, chęć uczestnictwa należy zgłaszać natychmiast.

W porcie gdańskim wywrócił się dźwig

Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj wieczorem około godz. 22-tej w porcie gdańskim. W kanale portowym lądował norweski statek motorowy „Balzac” sztabu żelazne za pomocą dźwigu, na rampie Po częściowym załadunku statku, dźwig wywrócił się nagle w chwili, gdy przeniósł ładunek żelaza na statek. Część dźwigu i kabina maszynowa runęły między mur keju i statek, a kierownik dźwigu, wyrzucony z kabiny, wpadł do wody, skąd wydoby-

li go pracujący przy ładowaniu statku robotnicy portowi.

Ramię dźwigu upadło na pokład statku i musiano je rozebrać. Na miejsce wypadku wezwano pływający dźwig urzędu budownictwa portu, który usunął z pokładu statku ramię i przejął dolną część wywróconego dźwigu. Statek motorowy „Balzac” nie doznał skutkiem wypadku uszkodzeń, a z ludzi również nikt nie odniósł ran.

18-letni amator cudzych rowerów na ławie oskarżonych

18-letni robotnik Alfred S. z Oliwy, który stawał już dwa lata temu przed sądem pod zarzutem kradzieży, wówczas dostał tylko ostrzeżenie, w tych dniach ponownie odpowiadał przed sądem ławniczym w Gdańsku, oskarżony o dokonanie kradzieży kilku rowerów. W dniu 12 lutego rb. skradł S. z pewnej szopy w Oliwie rower i został ujęty przez policję, przed którą przyznał się

również do popełnienia kradzieży dwóch innych rowerów. Po przesłuchaniu S. zamknięto go w więzieniu sądowym. Na rozprawie przyznał się oskarżony ponownie do winy. Ponieważ żałował za swoje czyny i przyrzekał poprawę, skazał go sąd po uwzględnieniu łagodzących okoliczności na 3 miesiące więzienia, zawieszając zarazem wykonanie kary do dnia 1 maja 1942 roku.

Angielska para królewska na wielkich manewrach w Adlershorst



Na pierwszym planie angielska armata ciężkiego kalibru

WEJHEROWO

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“** w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego 21.

— **Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego** — Pucka 7.

— **Dyżur aptek** pełni stale „Zielona Apteka” przy ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społecznej** w dniu 17 bm. pełni dr Spors; w dniu 18 bm dr Janowitz.

— **Kino Apollo:** Marnotrawna córka.

— **Kino Casino:** Królowa przedmieścia.

— **Przedstawiciele Władz i Organizacji na zebraniu w sprawie Pożyczki Przeciwlotniczej.** Pod przewodnictwem p. burmistrza Bolduana odbyło się zebranie przedstawicieli urzędów i organizacji społecznych i zawodowych w sprawie subskrypcji pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz ustalenia programu uroczystości 3 Maja. W wyniku obszernej dyskusji postanowiono urządzić w niedzielę, 23 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 12 wielki wiec na Rynku celem uświadomienia całego społeczeństwa wejherowskiego o obowiązku intensywnego współdziałania w ogólnych wysiłkach całego Narodu w dziele wzmocnienia i ugruntowania siły i potęgi Rzplitej Polskiej.

Na zebraniu tym postanowiono również zwrócić się z apelem do wszystkich organizacji, aby od siebie deklarowały wydatniejszą sumę na cele Pożyczki Przeciwlotniczej i zachęcały wszystkich swoich członków do subskrypcji pożyczki i składania ofiar na FON.

W związku z postanowionym wiecem i zbliżającym się dniem 3 Maja, wybrano ko-

misję, w osobach pp. burmistrza Bolduana, mecenasa Paczkowskiego, mecenasa Kolasieńskiego, dyrektora Sutarskiego i dr Łomniewskiego, która ma zająć się ustaleniem programu tych uroczystości.

— **Próba lotu olbrzymów powietrznych.** Do Rumii Zagórza nadeszły przywiezione z Ameryki przez ms. „Piłsudski” dwa samoloty pasażerskie dla jugosłowiańskich linii lotniczych, oraz jeden dla polskiego „Lotu”. Samoloty te, po zmontowaniu są obecnie oblatywane przez naszych pilotów. — Szybowały one wczoraj i przedwczoraj nad Wejherowem, budząc swym ogromem zrozumiałe zaciekawienie.

— **Zebrawanie pracowników umysłowych.** Na odbytym ostatnio plenarnym zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych odczytano protokół z odbytego walnego zebrania Rady Okręgowej Unii w Gdyni. Następnie kol. Pioch odczytał odezwę Centrali w sprawie gremialnego udziału wszystkich członków w subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, po czym po oświadczeniu jeszcze kilku zagadnień organizacyjnych, zamknęło zebranie hasłem „Cześć”.

Tydzień

Polskiego Związku Zachodniego 1939

W powszechności drobnych ofiar przejawia się siła zbiorowa

Zmiany personalne wśród duchowieństwa w Diecezji Gdańskiej

Instytuowani zostali na probostwo w Nowym Dworze **ks. prob. Knitter** z Wernersdorf, a na probostwo w Peregowie **ks. prob. Masiak** z Kunzendorf.

Druga burza wiosenna

W piątek późnym wieczorem oraz w noc, przeszła nad Gdańskiem silna burza z ulewą. Druga ta w roku bieżącym burza spowodowała lekkie ochłodzenie powietrza, a obfity deszcz wpłynął bardzo korzystnie na roślinność, dotychczas jeszcze dość niemiłą. Jak wysoka była temperatura powietrza świadczy fakt, że w piątek termometr wykazywał 20 stopni ciepła w cieniu.

Kobieta pod kołami motocykla

Onegdaj po połud. wydarzył się na Langgasse przy głównej poczcie nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny, którego ofiarą padła 40-letnia mężatka van Rispen. Przechodząc przez jezdnię kobieta nie zważała na ruch pojazdów mechanicznych i przejechała została przez niemiecki motocykl 7 C 71182 kierowany przez studenta Kurta Schwitalskiego. Van Rispen runęła na bruk. Przewieziono ją do lecznicy Najśw. Marii Panny, gdzie stwierdzono zakrwawienie miednicy i zdarcie naskórka. Oprócz tego skarżyła się ranna na bóleści wewnętrzne.

Ruch w porcie gdańskim w dniu 14 kwietnia

W dniu 14 kwietnia weszło do portu gdańskiego 26 statków o łącznej pojemności 10377 NRT. W tym było według bander statków niem. 5, szwedzk. 1, holend. 3, norweskie, 3, duskie i 3, estońskie po 2 oraz po 1 statek polskim, bułgarskim, italskim i gdańskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 16 statków o łącznej pojemności 10591 NRT.

Obrót towarowy portu gdańskiego w m. marcu 1939

Obrót towarowy portu gdańskiego w marcu wyniósł 614102,1 t wobec 583301,3 t w tym samym miesiącu r. poprzedniego, co oznacza wzrost o 30800,8 t, czyli o 5,3%. — Z ogólnej liczby osiągniętej w miesiącu sprawozdawczym przypada na przywóz 119980,1 ton wobec 141016,0 t w miesiącu analogicznym roku ubiegłego, wykazując zatem spadek o 21035,9 ton, czyli o 14,9%. Spadek ten spowodowany został zmniejszeniem się importu rudy. W wywozie, który osiągnął 494122,0 t. wobec 42285,3 t, zaznaczył się wzrost o 51836,7 t, czyli o 11,7%, spowodowany wzmocnionym eksportem zboża. W okresie styczeń—marzec 1939 r. osiągnął obrót towarowy 1877458,4 t wobec 1657457,2 t w tym samym okresie roku poprzedniego co oznacza wzrost o 220001,2 t, czyli o 13,3%.

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnikiem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 22 bm. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia:** „Gehenna”.

— **K. K. O. miasta Starogardu zmienia swą siedzibę.** Dowiadujemy się, że obecne lokale Kasy są ciasne z uwagi na stały jej rozwój dlatego też zostało przyspieszone tempo budowy domu przy Rynku 25, żeby już w m-cu lipcu rb. mógł być oddany do użytku Kasy.

— **Zebrawanie strzelców** odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 18 w świetlicy przy placu Br. Pierackiego.

— **Zebrawanie uczestników strajku szkolnego** z lat 1906—1907 zrzeszonych w kole starogardzkim odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 19.30 w Auli Szkoły powszechnej nr. 2 przy ul. Jana III Sobieskiego. Na zebraniu rozdane zostaną legitymacje członkowskie i dyplomy.

Znamienny czyn lekarzy

Lekarze sześciu powiatów pomorskich (czewskiego, chojnickiego, kościerskiego, wieckiego, kartuskiego i starogardzkiego) zebrani na konferencji dnia 13 bm. w Starogardzie postanowili jednomyślnie zadeklarować na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 100 proc. swoich dochodów z m-cą styczniową r. b. — niezależnie od norm zaleconych przez Ubezp. Społeczne.

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagged'u“, tel. nr 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: „Powrót o świcie“.
MORSKIE OKO: „Czarujący film sentymentalny i humoru pt. „Mała miss Broadway“ z Shirley Temple. Bogaty nadprogram.
BAJKA: „W ogniu pocisków“.
LIDO: „Dwaj rywale“ z Myrą Loy i Clark Gable, bogaty nadprogram.
POLONIA: Piękny film polski pt. „Rena“ oraz tryskająca humorem rewia z udziałem artystów scen warszawskich z Heleną, Balicką, Konarskim i Pillarskim na czele.
MIRAŻ: „Nancy Steele zaginęła“.
LILLY: „Ostrożnie profesorze“ oraz bogaty nadprogram.
ZORZA: „Dwa dni w raju“ z Bodo i Grosówną.

Notatki kronikarza

— **Cykl odczytów o Marynarce Wojennej.** Ognisko Polskiej YMCA w Gdyni organizuje cykl odczytów o Marynarce Wojennej, ilustrowanych przezroczkami i filmami. Odczyty odbywać się będą w poniedziałki o godz. 20 w Ognisku pod Kamienną Górą (Sedzińskiego 13). W najbliższy poniedziałek kpt. Cz. Basiński mówi będzie na temat: „Wybrzeże i Marynarka Wojenna w świetle historycznym“. Wstęp dla członków YMCA i młodzieży wolny, dla dorosłych 30 groszy.

— **Kurs „Jak fotografować?“** Fotoklub Polskiej YMCA w Gdyni organizuje kurs dla osób, które posiadają aparaty fotograficzne, ale nie bardzo z nich potrafią korzystać. Kurs rozpocznie się 20 bm. i obejmie 10 godzin wykładów i ćwiczeń. Opłata łącznie z materiałami do ćwiczeń i prób dla członków 2 zł, dla postronnych 5 zł. Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA codziennie od 17-22.

— **Występ chóru rewellersów.** W najbliższych dniach z pełnym, bardzo ciekawym programem wystąpi chór gdynskich rewellersów, znany jako „Osmioradzki-YMCA“. W programie znajdują się piosenki ludowe, kaszubskie, pieśni żołnierskie, obozowe, oryginalne piosenki charakterystyczne oraz szereg przebojów. Chór wystąpi również w podstudiu gdynskim Rozgłośni Pomorskiej.

Burza na wybrzeżu

Onegdaj nad Gdynią przeszła w nocy gwałtowna burza z piorunami. Jest to niezawodny znak prawdziwej wiosny.

Ciepły deszcz i ciepły ranek pokryły świeżą zielenią trawniki i spowodowały szybkie rozwijanie się pąków na drzewach.

Poza kilkoma wypadkami pompowania wody z piwnic, żadnych wypadków, ani pożarów nie zanotowano.

Zygmunt Nowakowski na 89 wieczorze czwartkowym w Gdyni

Po kilkutygodniowej przerwie „Wieczory czwartkowe“ w Gdyni wznowiają działalność. Na 89 wieczór przybywa znakomity pisarz ZYGMUNT NOWAKOWSKI, autor świetnych felietonów, znanej sztuki „Gałązka rozmarynu“, granej na wszystkich scenach kraju z wielkim powodzeniem, aby wygłosić niezmiernie interesującą prelekcję pt. „Psychopatologia tremy w Teatrze“.

89 Wieczór Czwartkowy odbędzie się w dniu 20 kwietnia rb. w sali „Cafe Bałtyk“ przy ul. 10 Lutego. Początek o godz. 20.15.

„Dwaj rywale“ w kinie „LIDO“

Clark Gable, Myrna Loy i Walter Pidgeon tworzą znakomity tercet w filmie „Dwaj rywale“. Akcja tego filmu dzieje się w różnych stronach globu ziemskiego, w czasach tempa, techniki i flirtu.

„Dwaj rywale“ to Clark Gable i Walter Pidgeon, którzy spotykają się we wszystkich dziedzinach życia. Ich rywalizacja jest też tłem dla tego wesołego, sensacyjnego, pełnego humoru i kapitalnych sytuacji filmu.

Realizował „Dwóch rywali“ znany reżyser Jack Conway. Tempa, sensacja, flirt, zabawa — oto zasadnicze elementy tego filmu.

— „Mała miss Broadway“ w kinie Morskie Oko. Shirley Temple, te dwa słowa mówią za siebie. Na widowni znakomita większość, to młodzież. Dobrze się stało, że w czasie gdy wszystkie kina wyświetlają filmy niedozwolone — kino „Morskie Oko“ dało program, który się stał prawdziwą atrakcją dla mamusi i ich pociech.

Niezawodna kolorówka Walt Disney'a i bogate nadprogramy dopełniają resztę.

Tanie przejazdy do Warszawy

W czasie od 14 do 21 kwietnia br. z okazji 17-go Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej, Liga Popierania Fury styki uprzyjemniła tanie przejazdy do Warszawy za kartami uczestnictwa, które upoważniają do 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, bezpłatnego wstępu na je-

den z koncertów w ramach festiwalu, bezpłatnej wycieczki pieszej, 20 proc. zniżki na dalsze koncerty w ramach festiwalu, 50 proc. zniżki w tramwajach itp.

Karty w cenie 4 zł są do nabycia w Biurze Turystycznym, w Kasie Biletowej oraz w Orbisie i Wagons Lits Cook.

Uczeni skandynawscy odwiedzają Polskę Odczyt prof. Olsena w Gdyni

We wtorek, 18 bm. przybywa do Gdyni na ms. „Batory“ znany duński historyk **Albert Olsen**, profesor Uniwersytetu w Kopenhadze. Prof. Olsen zatrzyma się w Gdyni tylko jeden dzień, by na zaproszenie Instytutu Bałtyckiego wygłosić odczyt pt. „**Stosunki polsko-duńskie w historii**“. Prof. Olsen prowadził specjalne poszukiwania materiałów polskich w duńskich archiwach i ostatnio

znalazł kilka zupełnie nieznanych dokumentów. Dlatego też odczyt jego w Gdyni zapowiada się b. interesująco i winien przyciągnąć wielu słuchaczy. Odczyt odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 18 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wstęp na odczyt jest bezpłatny za okazaniem zaproszeń, które wydaje Instytut Bałtycki — ul. Świętojańska 23, II.

TCZEW

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-84.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty, 15 bm. „Apteka pod Lwem“ przy ul. Mickiewicza.

— **Kino Apollo:** „Przygoda w Szanghaju“
— **Kino Gryf:** „Kid Galahad“.

Z TOWARZYSTW

— **Nadzwyczajne walne zebranie Cechu Stolarskiego w Tczewie** odbędzie się w dn. 22 bm. o godz. 18 w lokalu p. Kyclera.

— **Zebranie miesięczne F. K. P. Koło Tczew.** We wtorek, 18 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie miesięczne wszystkich członków F. K. P. w własnym lokalu przy ul. Kościuszki 8. Przybycie obowiązkowe. Zarząd.

— **Zebranie Zw. Pań Domu** odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 17 w Klubie Rodziny Urzędniczej przy ul. Skarszewskiej. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa. O godz. 16.30 zebranie Zarządu. W czwartek o godz. 17 rozpoczęcie kursu Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju. W kursie mogą brać udział i panie niezorganizowane. Zgłoszenia przyjmuje się w środę od godz. 18-ej w Klubie.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Z zebrania KPW Pelplin.** Pod przewodnictwem prezesa Ogniska KPW p. Kędzierskiego i protokółanta p. Krauzego odbyło się nadzwyczajne zebranie członków w świetlicy KPW Pelplin. Po przemówieniu p. Kędzierskiego i ref. wych. Obywatelskiego p. Lorenza, jednogłośnie uchwalono i wysłano telegram na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, meldując swą gotowość bojową i oddając się pod Jego rozkazy. W zakończeniu wzywano wszystkich do jak najwydatniejszego subskrybowania pożyczki lotniczej, niezależnie od przekazanej już przez członków kwoty 75.— zł na dobrojeńce armii.

— **Sekretariat PZZ.** Z dniem 1 kwietnia br. został utworzony stały Sekretariat Polskiego Związku Zachodniego. Biuro Sekretariatu mieści się przy ul. Łaziennej 13, gdzie przyjmuje się zapisy na członków od godziny 9-15.

— **PZZ zaprasza.** W poniedziałek, 17 bm. o godz. 19 w wielkiej sali Hali Miejskiej odbędzie się zebranie publiczne Polskiego Zw. Zachodniego, z referatem aktualnym pp. inż. Krzyżaniaka i kier. szkoły Pawłowskiego.

— **Inwalidi wojenni subskrybują Pożyczkę Przeciwołnitczą.** Powołując się na okólnik Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. przypominamy, że inwalidi wojenni, wdowy pozostałe po zmarłych i poległych, pobierające zaopatrzenie ze Skarbu Państwa — mogą zgłosić się w dniach między 15 a 26 bm. do właściwego urzędu pocztowego (agencji), który wypłaca im zaopatrzenie inwalidzkie, gdzie każdy otrzyma deklarację na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwołnitczej, którą wypełni dokładnie i podpisze. Na podstawie tej deklaracji właściwy Urząd pocztowy (agencja) wyliczający rentę, potrącać będzie zadeklarowaną kwotę w 5 równych ratach od dnia: „naja począwszy. Jesteśmy głęboko przekonani, że inwalidi wojenni i pozostali po nich i poległych — ten nad wyraz szczerzy obowiązek Obywatela wobec Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej nie tylko wykonają osobiście, lecz dołożą wszelkich sił, by jego najbliżsi sąsiedzi, a w szczególności inwalidi jeszcze nie należący do organizacji, również ten obowiązek spełnili.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Woj. R. P. w Tczewie.

Uparty propagator niemieczyny

Jeden z kupców w pow. tczewskim otrzymał rachunek od Niemca Karola Muellera ze Starogardu (Rynek 14), właściciela składu kolonialnego, którego nagłówek uderza prowokacyjnym napisem „Preuss — Stargard“.

Zuchwałym i upartym propagatorem niemieczyny zajmą się niewątpliwie władze a społeczeństwo starogardzkie wyciągnie z faktu tego odpowiednie konsekwencje.

„Muru głową nie przebijesz“ Śmieszne praktyki „Gońca Pomorskiego“

W związku z zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w Tczewie (dnia 23 bm.) pismo Stronnictwa Narodowego „Gońca Pomorski“, wykazuje duże zdenerwowanie i przy pomocy sążnistych artykułów usiłuje wmówić swym czytelnikom, że tylko rządy tej partii na ratuszu zapewnić mogą miastu i społeczeństwu dobrobyt.

Dowodzenia te są o tyle śmieszne, że dzisiaj nawet małe dziecko wie o tym, że Rada Miejska w Tczewie posiada przecież większość endecką, jakoś jednak nie kwapi się wcale do pozytywnej i realnej pracy. Wszyscy mają też jeszcze dobrze w pamięci powiedzonko radnych endeckich, — którzy wniosek o podwyższenie płacy pracowników Urzędniczej Publicznej, zbyli wielomówiącym zdaniem: „Niech będą zadowoleni, że mają pracę“.

Niepoważną „działalnością“ przedwyborczą Stronnictwa Narodowego, trąbiącego już naprzód o swoim zwycięstwie, nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby nie ciągle napaście na Obóz Zjednoczenia Narodowego i propagowaną przez niego listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

Kto zwycięży w wyborach do Rady Miejskiej wykaże przyszłość. Jak zawsze i obecnie oczekujemy z spokojem wyników.

Zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że społeczeństwo Tczewa jest zbyt dojrzałe, rozumne i rozsądne, by pozwoliło sobie narzucić jakieś poglądy wbrew własnej woli, to też jesteśmy pewni, że i wszystkie ekliwe frazesy, którymi szafuje tak hojnie „Gońca Pomorski“, mają znaczenie przystawiowego trykania głową o ścianę.

Pożytek z tego może być tylko ten, że maltretowana w tak nieodpowiedni sposób głowa prawdopodobnie z czasem nabierze wreszcie rozumu...

CHOJNICE

— **Rok pracy PZZ. w Chojnicach.** Koło Polskiego Związku Zachodniego w Chojnicach odbyło zebranie roczne, przy udziale około 300 osób. Ze sprawozdań Zarządu wynika, że niezwykle ożywiona działalność Koła doprowadziła do kilkakrotnego zwiększenia liczby członków. Droga akłamacji wybrano z małymi zmianami ponownie dotychczasowy zarząd z p. nacz. Pechem na czele, komisję rewizyjną i delegatów na zjazdy.

W wolnych głosach, domagano się walki ze wszystkim, co nie jest polskie. Na zakończenie kontroler kolejowy p. Greffkowi wyciszył, przerywane często oklaskami, przemówienie na temat aktualnych spraw.

— **Matka zadusiła nieślubne dziecko.** W Czarnowie, niezamężna robotnica Franciszka II. porodziła dziecko płci męskiej. W kilka godzin po porodzie domownicy znaleźli noworodka nieżywego, ukrytego w łóżku położnicy. Prawdopodobnie dziecko zostało zaduszone. Zwłoki noworodka zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowej. Matka tłumaczy się, że dziecko porodziła nieżywe. W wyjaśnienie to trudno uwierzyć, gdyż Franciszka H. za taki sam czyn była już raz karana.

— **Ks. Kirstein haremistrzem.** Główna Kwaterna Harcerska zamianowała zasłużo-

Kino GRYFTczew

Największa sensacja filmowa. Film pełen wrażeń, emocji i napięcia.

„Kid Galahad“

Jego ostatnia walka
W rolach głównych asy ekranu amerykańskiego:
EDWARD G. ROBINSON — BETTE DAVIS
Reżyseria: **Michael Curtiz**
Codziennie o 6,30 i 8,30
W niedzielę o 3—5—7—9.

Nie niszczyć trawników

Z nastaniem pierwszych ciepłych dni wiosennych Zarząd Miejski przystąpił do uporządkowania placów i trawników, spulchniając ziemię, zasiewając trawę itp. Wyśitek ten, zmierzający do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta, nie jest należycie doceniany i np. koło Gimnazjum Żeńskiego obserwować można codziennie gromady dzieciaków, biegających beztrosko po miejscu przeznaczonym na kwietniki, a po trawniku koło kina „Apollo“ jeżdżą nawet wozami...

Zwracając na powyższe uwagę kompetentnych władz apelujemy równocześnie do społeczeństwa, by w własnym zakresie tępiło ten bezmyślny wandalizm i przyczyniło się do utrzymania w należyтым porządku naszych zieleńców i skwerów.

Kino „APOLLO“

GEORGE SANDERS

I DOLORES DEL RIO

— **Świetny duet z filmu p. t.: „W cztery oczy“** po raz wtóry razem — w jeszcze bardziej emocjonującym dramacie

„Przygoda w Szanghaju“

Tylko bezgraniczna miłość lub wielka nienawiść mogły zrodzić bunt w sercu pięknej śpiewaczki kabaretowej Lenory, która postanowiła zgładzić ze świata wielkiego swego nieublaganego i śmiertelnego wroga. Fenomenalne natoly bombowców na oszaczone miasto.

NADPROGRAM: dodatek.

OGŁOSZENIE

Obywatelom miasta Tczewa i okolicy podaje się do wiadomości, że w dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych odbędzie się ćwiczenia opl dla służby alarmowania.

Ćwiczenia te nie dotyczą służb samoobrony. wobec czego komendanci opl bloków domów mieszkalnych i ich służby nie wykonują w tym dniu swych funkcji, do których zobowiązani są na wypadek ćwiczeń ogólnych opl całego miasta.

Tczew, dnia 14 kwietnia 1939 r.

Burmistrz: Mgr. W. Jagalski

nego działacza na niaie harcerekiej ks. wikarego Kirstena haremistrzem.

— **Groby przedhistoryczne na Kaszubach.** Na polach probostwa w Konarzynie powiatu chojnickiego podczas orki natrafiono na grób przedhistoryczny. Grób złożony jest z kamieni, wewnątrz znaleźto urnę z palonej gliny z kośćmi. Ks. prob. Rolbiecki zabezpieczył grób i po przeszukaniu pola, natrafił na 3 dalsze groby. O odkryciu zawiadomiono właściwe władze.

— **Ukaranie nielegalnych nauczycieli niemieckich.** W trybie karno-administracyjnym ukarani zostali przez starostwo powiatowe chojnickie za nielegalne nauczanie języka niemieckiego Jan Pazella z Grochowa karą 4 tygodni. Rudolf Krause z Tucholi na 6 tygodni aresztu.

Pastor zmusza dzieci polskie do używania niem'eckich nazw

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał pastor ewangelicki — Otton Wodego z Sepólna. Pastor Wodego ukarany został w trybie karno-administracyjnym przez starostwo w Sepólnie grzywną w kwocie 100 zł za to, że w lutym br. zmuszał dzieci polskie do używania niemieckich nazw miejscowości polskich.

Od mandatu karnego pastor Wodego wniósł sprzeciw i sprawa znalazła się przed sądem. Na rozprawie pastor Wodego nie przyznał się do winy. Celem przestępstwa świadków rozprawę odroczone.

KINOTEAT ?

„LUX“
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

W poniedziałek, dnia 17 i wtorek 18 bm

Monumentalne arcydzieło filmowe

„Chicago“

w rolach główn.

Alice Faye, Tyrone Power i Don Ameche

Zawieszenie egzekucji z nieruchomości za należności Funduszu Obrotowego R. R.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w okresie do dnia 30 czerwca 1939 r. nie będą wszczynane egzekucje z nieruchomości w postępowaniu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej...

Wezwanie do dekoracji Gdańska w dniu urodzin Führera

Kierownik propagandy partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Otto Hess, z okazji nadchodzącej rocznicy urodzin kanclerza Hitlera wydal odczwę, w której stwierdzając, że „dla naszych serc nie ma żadnych granic” wzywa ludność Gdańska do świątecznej dekoracji domów i okien.

Niemiecka organizacja kobieca prowadziła działalność wywrotową

Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie Gniezna nielegalną organizację niemiecką t. zw. „Bund Deutscher Mädel” (związek niemieckich dziewcząt). W tych dniach ukończono zostały w tej sprawie badania sądowe i w najbliższym czasie na ławie oskarżonych zasiądą Eleonora Schreter, Barbara Sendorf ze Zdzichowa i Fryderyka Geobald z Orchowa...

skiego. Ponad to 9 kobiet jest oskarżonych o należność do tej organizacji. Dwie spośród nich, a mianowicie Eila Hoffman i Katarzyna Weigt zbiegły. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Nowy port w Rumunii

W Rumunii prowadzone są roboty nad budową portu w Tasaol, położonego o 20 km na północ od Konstancy. Reda nowego portu będzie prawie dziesięć razy obszerniejsza niż w Konstancy, a chronić jej będą przed naporem morza falochrony długości 3,5 km. W związku z budową portu w Tasaol znajduje się też budowa kanału Dunaj-Morze Czarne, który ma być prowadzony do Tasaol, co wpłynęłoby na skrócenie o 280 km trasy od Dunaju do wybrzeża morskiego. Tasaol ma posiadać dużą głębokość, tak, iż do portu będą mogły zawijać wielkie okręty transportowe, pasażerskie oraz wojenne.

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Edward Grieg” — audycja dla gimnazjów w oprac. Jerzego Kołaczekowskiego (ze Lwowa). 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Wincuk - adiutant”. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Nauki społeczne — w oprac. dr. Aleksandra Hertza. 16.35 Sonaty wiolonczelowe (ze Lwowa). 17.15 „Nasze sprawy” —

gawęda Czesława Babickiego. 17.30 Ze śpiewnika Moniuszki (z Poznania). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marcezkowi — pog. 18.35 Koncert Orkiestry Detej Policji Państwowej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 22.20 Recital fortepianowy Marcelle Meyer (Francja). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Rozgłośnia Toruńska

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Utwory fortepianowe Schumanna — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Gra kapela cygańska — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.20 Koncert rozrywkowy — w wykonaniu Zesp. salonnego B. T. M. (z Bydgoszczy).

Audycje zagraniczne

20.10 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Utwory R. Straussa pod dyr. Kompozytora. 20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20.30 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 20.30 Lille. Koncert symfoniczny. 20.55 Hilversum II. Festival Bacha. Dyr. Mengelberg. Sol. Agi Jambor (fort.). 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.

WTOŃK

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „W Holandii” — pogadanka. 11.25 Piosenki w wykonaniu Dusoliny Giannini i Tibo Schipy (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Wyobraźnia — pogadanka Starożytności. 15.15 Skrzynka ogólna dr. Mariana Sępowksi. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgło-

śni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Utwory klarnektowe w wyk. Antoniego Makowskiego. 16.45 „Safari” — reportaż prof. Edwarda Lotha z Polskiej Wprawdy Badawczej do Afryki Środkowej. 17.00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Giebarowskiego. Tr. z Kościoła Mariackiego w Krakowie. 18.00 kcinów. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. Koncert symfoniczny. Transm. z sali Koncertowej „Domu Powstańca Śląskiego” w Katowicach. 22.00 Wiedza i książka: Z najnowszej literatury o odbudowie Państwa Polskiego — odczyt. 22.15 Nicolau Reznicek: Kwartet d-moll. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

Rozgłośnia Toruńska

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Muzyka operowa — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka dawna — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Jak pani Chrzanowska swego zanku broniła” audycja dla dzieci Zofii Bogusławskiej. 18.00 „Harce polskie w Gdańsku” — pogadanka Tadeusza Sygniewskiego. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Sprawy techniczne — omówi Karol Miłobędzki. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

19.00 Lille. Koncert Chopinowski. 19.30 Budapeszt. Wyciór oper. 19.45 Drottwich. „Miłość cygańska” — operetka Lehara. 20.30 Paris PTT. Wieczór oper i operetek. 20.30 Wiedeń. Festival Chabrier i Strawiejskiego. 22.00 Budapeszt. Recital skrzypcowy Ireny Dubickiej.

JANKOWSKI FABRYKA SUKNA w BIELSKU

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby na sezon wiosenno-letni.

Najbliższe oddziały sprzedaży:

TORUŃ, Rynek Staromiejski 2 BYDGOSZCZ, Gdańska 14. 2931

ZARZĄD MIEJSKI W ŚWIECIU NAD WISŁĄ

KONKURS na stanowisko budowlanego miejskiego

Warunki: Obywatelstwo polskie, wiek do 40 lat, ukończona co najmniej średnia szkoła techniczna, uprawnienia określone w art. 361 ust. budowlanej. Pożądana praktyka samorządowa i znajomość w budowie ulic i dróg. Pobory według grupy VII wzgl. VII zależnie od kwalifikacji i praktyki. Podania wraz z metryką urodzenia, z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw oraz dowodem odbycia służby wojskowej należy przesać do Zarządu Miejskiego w Świeciu n. Wisłą. Posada do objęcia zaraz. 9870

Świecie, dnia 14 kwietnia 1939 r. BURMISTRZ: (—) M. Słabecki.

PODANIE O UDZIELENIE POZWOLEŃ PRZYWOZU

Podania o udzielenie pozwoleń przywozu na miesiące maj—czerwiec 1939 r. składać należy w Izbie na zwykłych formularzach do dnia 22 kwietnia br.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego. Gdańsk, dnia 14 kwietnia 1939 r. 9083

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Stacja

Ladowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Dywany

solidne i tanie BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznany im wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do kółka. W tych wypadkach stosuje się wewnątrzżylny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydalenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, tachlesem, kamicią nerkową oraz z innymi chorobami. „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy są takie zastrzeżenia w ogłoszeniu. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- 5,10 miesięcznie z datkami książkowymi 2,50 „Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowym 2,20 Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu 2,00 Z doręczaniem przez pocztę 1,82 Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wagi G. 3,22 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I. p. Ciesionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z ogr. odp. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.



Płótna i inletry

gwarantowane W. Grunert Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90

Pokoju

umeblowanego, ewentualnie z utrzymaniem, poszukuje urzędnik państwowy od 15 hm. Zgłoszenia do owocarni p. Anny Witosławskiej w Włocławku, 3 Maja 35.

2 pokoi

z kuchnią poszukuje w Śródmieściu Włocławka. Zgłoszenia do redakcji.

Bezpłatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić palenia nacychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Rower

balonówkę w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do red. „Gazety Pomorskiej” we Włocławku, Brzeska 8.

Dom

w śródmieściu Włocławka nabędę, do 40.000 zł. Oferty do red. „Gazety Pomorskiej, Brzeska 8.

Lokal

2-pokojowy, odpowiedni na biuro potrzebny. Zgłoszenia do redakcji.

Inteligentny

agent przedstawiciel może zgłosić się zaraz do pracy. Wiadomość w redakcji.

Zgubioną

książkę konia unieważniam. Leon Kozickowski, Zagórze. 7724

Zwir

Toruń, Żółkiewskiego nr. 20-22. Telefon 16-56. 2884

Stynny

Astrolog - Homeopata powie twoją przeszłość, przyszłość bardzo zdumiewająco. Przyjdź przekonasz się. Dyskrecja zapewniona. Wejście niekrepujące. Pomoże w chorobach zastarzanych. Dobrowolne datki, Toruń, Prosta 27 m. 3. 2883

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej

z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń ul. Nowy Rynek 18 2585 telefon 1 332.

Tanio

sprzedają: Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyz. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według umowy. Również zaprowadzone interesu handlowe: kolonialni, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr 15-95. (7639)

Gabinety Tapczany Fotele

w każdym wykonaniu CENTRALA MEBLI w l. Lucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-ehrześcijańska 2431

W kraju Skanderbega

Kruja - miasto bohaterskiej legendy

Dzikie szczyty nagich skał albańskich musnął cień skrzydeł wojennych eskadr włoskich. Huk motorów, zlewając się z głuchym odgłosem armat, rażących śmiercionośnymi pociskami malowniczo nad wybrzeżem położone miasto portowe Durazzo — zbudził drzemiące w niedostępnych wąwozach górskich echa bohaterskich walk, toczonych pod wodzą Skanderbega z najazdem tureckim. Od 1445 do 1475 r. szczepy albańskich górali napadały załogi tureckie, niszczyły ich zamki warowne, niepokoiły drogi, którymi najędźca wdzierał się w głąb małego górskiego kraiku, posiadającego decydujące znaczenie dla zdobywczych władców Bałkanu.

Albania w rękach Turcji to nie tylko zapewnienie przewagi na Adriatyku i paraliżowanie akcji dumnej Wenecji, prowadzącej nieustanną walkę z zalewem muzułmańskim, odcinającym jedne po drugiej wszystkie drogi handlowe republiki, ale równocześnie utrwalenie władzy półksiężycza na Bałkanach, której koniec zobaczyć miał dopiero wiek XX. Ośrodkiem tej walki było małe górskie miasteczko Kruja, gdzie do dziś wznoszą się ruiny zamku Skanderbega. Położone na północ od stolicy kraju — Tirany, w odległości 25 km, jest ono celem licznych wycieczek turystycznych. Piękno dzikiej, pierwotnej przyrody tworzy wspaniałe tło dla bohaterskich legend, przechowywanych w podaniach i pieśniach ludowych. Przyroda i lud — wśród niej żyjący, przechowujący wiernie z pokolenia na pokolenie pamięć wodza z bohaterskiej epoki walk z zalewem tureckim — wszystko to przykuwa turystę, szukającego na dzikich urwistych szlakach górskich emocji głębszych niż je może dać sama egzotyka nowego środowiska.

Pokonane w nierównej walce z janczarami tureckimi góralskie szczepy albańskie tu się cofały i tu zbierały nowe siły do dalszych bojów. Dla Albańczyka Kruja jest symbolem idei wolności. Z dumą pokazują przewodnicy miejscowi tu rystom ruiny zamku bohatera walk wolnościowych — Skanderbega, którego dalekim potomkiem jest obecny król-wygnaniec, Achmed Zogu.

Wśród urwistych skał żyją jeszcze potomkowie bojowników z tamtych czasów, waleczni i dzicy, jak oni. — Walka jest żywiołem tych szczepów górskich. Każdy Albańczyk — mówi jedno z przysłów — **rodzi się po to, aby umiał celnie strzelać.** Strzelcy z nich są doskonali. Na widok zdobywczy w postaci kozicy górskiej czy innego zwierza — czarne, głęboko osadzone oczy nabywają dzikiego, tygrysięgo prawie blasku. Przykładając broń do oka Albańczyk uśmiecha się tym uśmiechem pewnym zwycięstwa. Wzięcie celu na muszkę trwa jedno mgnienie oka. Pada strzał rzadko kiedy chybiony. Z takim strzelcem, w połączeniu z jego zaciekleścią w boju, niełatwą była walka, jaką od zamierzonych czasów toczyć musieli wśród albańskich gór liczni zdobywcy tego kraju, którzy ulegał jedynie przewadze liczebnej i doskonalszej organizacji. Tak było od najdawniejszych czasów. Legiony rzymskie, które tędy szły drogą „via Ignatia” przedzierały się na Bałkan, niejedną krwawą walkę stoczyły z szczepami albańskimi, zanim nad krajem tym

zapanowały zwycięskie orły cesarzy rzymskich.

W zmiennej dziejów Kolei kraik ten był pod panowaniem Bzancjum, potem szczepów normkańskich republiki weneckiej, wreszcie Turcji, która pozostawiła najtrwalsze piętno w werzeniach, zwyczajach, a nawet zewnętrznych formach życia ludności albańskiej. W przeciwieństwie bowiem do Rzymian, dla których Albania była tylko stacją przejściową na drodze ich ekspansji na wschód i południe, czy do Wenecjan, którzy zawładnąć zdołali jedynie wybrzeżem, trzymając silnie w swych rękach port Durazzo — Turcy zdołali przeniknąć wszystkie dziedziny życia i wszędzie wyrzucić swój wpływ, który dziś jeszcze widoczny jest w typie albańskim w formach codziennego życia, tak bardzo zbliżonych do Wschodu. Gdy pobraższe nosi dziś jeszcze wyraźne ślady krzyżujących się tu kultur bizantyńskiej i rzymskiej, wewnątrz przeniknięte jest cywilizacyjnymi wpływami tureckimi, pod którymi chowa się pierwotna, fanatycznie do wolności przywiązana — dusza tego ludu.

Nowy sposób demonstracji bezrobotnych angielskich



Bezrobotni niosą olbrzymią pocztówkę zaadresowaną do premiera Chamberlaina



„UWAGA! SCHYLIĆ SIĘ!”

brzmi ostrzeżenie nad wejściem do angielskiego okrętu-transportowca wojennego „Dilware”. Nie dotyczy to jednak obu malców, którzy wchodzi na okręt w porcie Southampton, by razem z ojcami żołnierzami odpłynąć do Palestyny. Żonaci żołnierze angielscy mogą ze sobą zabrać rodzinę, gdyż wyjeżdżają na dłuższą służbę do Palestyny.

Nowy rodzaj ubezpieczeń

W Lozannie powstało nowe towarzystwo ubezpieczeń, które postawiło sobie jako cel zapewnienie ludziom zamożnym, naturalnie za odpowiednio wysoką premią, stałego pobytu w luksusowych hotelach i to nie na czas bylejakich, bo aż dożywotnio.

Wśród amatorów tego typu ubezpieczeń znalazła się spora liczba Anglików i Holendrów. Ubezpieczeni, których nazwiska otoczono dyskrecją, mogą gdy zechcą, wybrać sobie jako miejsce zamieszkania każdą miejscowość w Szwajcarii, na Riwierze, w Paryżu, Algierze etc. Akcjonariuszami towarzystwa assekuracyjnego są znani bankierzy szwajcarscy oraz właściciele wielkich hotelów. Kapitał towarzystwa wynosi 3 miliony franków szwajcarskich.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZKI, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczne.

46

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Lagache osądził, że smutna uroczystość wypadnie znacznie okazałej, jeśli z Neapolu do Sorrento przewiezie wodą zwłoki Soederlunda i jego szofera. W Santa Lucia przeładował trumny na statek pocztowy, który wyrusza w południe, płynąc wzdłuż wybrzeża do Sorrento i stąd po krótkim postoju udaje się na Capri.

Trumny stały obok siebie na przednim pokładzie, ściągając nieśmiało zaciekawione spojrzenia z daleka trzymających się podróżnych. Widok 2-ech dużych drewnianych skrzyń z krzyżami na wiekach i z wieńcami ze zwędzonych kwiatów nasuwał ponure myśli o śmierci, zbyt jaskrawo kontrastował z pięknym wieczorem i z bujnym przepychem wiosny. Ruchliwy tłum wycieczkowców, kupców i barwnie ubranych wieśniaków przycichł na tylnym pokładzie.

Przy trumnach pozostali tylko Lagache i Ana stazio. Obaj siedzieli w zupełnym milczeniu na składanych krzeselkach, zmęczeni uroczystościami pogrzebowymi w Awignonie i bezsennością w wagonie.

Anastazio szepem odmawiał modlitwy, urywał w pół słowa, zapadając w drzemkę, budził się przestraszony i z podwójną energią poruszał bezdźwięcznie wargami. Lagache od czasu do czasu odwracał głowę i spoglądał na uwieczniony piropuszem Wezuwiusz, na którego zboczach białeły gęsto rozrzucone wioski tonące w srebrzy-

stym gąszczu drzew oliwkowych.

Obaj byli zadowoleni, że podróż miała się ku końcowi. Lagache ciągle chwycił w locie za melonik spadający z kolan, Anastazio skubał baczki i pocierał nieogoloną brodę. Wiele godzin spędzili razem — z początku zamienili kilka zdań, potem umilkli, ponieważ nie mieli o czym rozmawiać. Teraz słuchali tępo jednostajnego hałasu maszyn okrętowych i z utęsknieniem marzyli o łóżku.

Z najwyższego tarasu willi Brygida spojrzała długi, powoli zbliżający się ogon czarnego dymu. Statek pocztowy „Mercellina” dobijał do Castellamare.

Wszystkie czynności, połączone z przyjęciem żałobnego transportu, Brygida przekazała gospodyni. Nie czuła się na siłach myśleć trzeźwo o takich sprawach jak wynajęcie łodzi z odpowiednią załogą, przygotowanie sali na parterze, przyrzadzenie posiłku dla towarzyszących trumnom. Robiła to Signora Boccadoro zalewając się gorzkimi łzami.

Brygida patrzyła na statek, który odbił od Castellamare i płynął ku Sorrento; czarny dym, unoszący się z komina, wisiał nad pokładem jak żałobna chorągiew. Czy możliwe, że wieźli naprawdę jej wuja, jej ukochanego wuja Svena?

Już widziała zupełnie wyraźnie stary pękaty kadłub, cienki prostopadły komin i biały mostek kapitański. Zawyla syrena przywołując łódź z Sorrento; statek zarzucił kotwicę, ostro zgrzytnęły łańcuchy.

Po chwili od przystani należącej do willi, oddzieliła się duża szeroka łódź suto przybrana girlandami zieleni, siedziało w niej ośmiu na czarno ubranych wiosłarzy.

Wolno, stopień po stopniu, zeszła Brygida z tarasu głównego, przeszła przez park, lecz zawahała się przed kamiennymi schodami prowadzącymi ku wybrzeżu.

Z pokładu statku doleciał z wiatrem gwar głosów — spuszczano trumny do łodzi. Zegnając je towy masztu spełza zielono-biało-czerwona flaga. Potem „Mercellina” zawróciła i zaczęła się od-

dać. Na rufie tłoczyli się podróżni.

Brygida spuściła się po stromych schodach wykutych w skale. Na przystani już czekała signora Boccadoro w otoczeniu całej służby. Łódź, głęboko zanurzona w wodę, sunęła dość szybko na wiosłach ośmiu silnych rybaków.

Dreszcz wstrząsnął dziewczynę. Nie rozumiała, co się z nią dzieje, lecz myślała, że teraz za nic na świecie nie zstąpi na wilgotny piasek wybrzeża. Stojąc na piątym stopniu patrzyła ponad głowami służby na łódź dobijającą do przystani. Pierwszy wysiadł mężczyzna małego wzrostu z melonikiem w prawej ręce, w czarnym surducie i w niepomiarne długich trzewikach o zakrzywionych w górę szpicach.

Skłonił się uroczyście obecnym i z teatralną dostojnością usunął się na bok. Potem rybacy wynieśli na pasach ciężkie trumny.

To nie może być wuj Sven... — myślała w kółko Brygida. Prawdopodobnie przemawiała w niej młodość zawsze buntująca się przeciw śmierci. W każdym razie dziewczyna już nie chciała patrzeć na orszak pogrzebowy formujący się według wskazówek niezmordowanego Lagache'a. Pomknęła na górę, wbiegła do swojego pokoju i zamknęła się na klucz. W jej uszach dzwijało bez przerwy rozpaczliwe zawodzenie signory Boccadoro.

Później, gdy już noc zapadła, zawołała do siebie Ananasa. Hiszpan opowiedział — swoim zwyczajem bardzo bezładnie — wszystko, czego był świadkiem lub co słyszał od Lagache'a, nie pominał nawet milczeniem spotkania z diabłem.

Brygida utwierdziła się ostatecznie w przekonaniu, że jej ukochany wuj Sven żyje.

Nie chciała rozmawiać z Lagachem, nie chciała spojrzeć na trumny i w ogóle oświadczyła stanowczo, że nie wyjdzie ze swojego pokoju ku cichej rozpacz signory Boccadoro, na którą spadł cały ciężar robienia honorów domu.

Następnego dnia, to jest w piątek, gdy dopiero świtało, Brygida wyszła z domu i udała się do Neapolu. (Ciąg dalszy nastąpi).